

JERZY PLUTA

PYTANIA O POCZĄTEK FILOZOFII

Antoni B. Stępiec : *Dwa wykłady. Punkt wyjścia w filozofii. Teorie relacji: filozoficzne i logiczne*. Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2005, 274 s.

Na książkę składają się teksty dwóch wykładów. Pierwszy z nich, *Punkt wyjścia w filozofii*, został wygłoszony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w semestrze zimowym roku akademickiego 2001/2002. Celem Autora było „odsłonięcie warsztatu” filozoficznego, przedstawienie pewnych możliwości „jak można na dany temat rozważać i przedyskutować” (s. 7), nie unikając przy tym - oczywiście - podzielenia się w wielu punktach wykładu własnymi poglądami.

Autor rozpoczyna od wskazania na to, że pytanie o zasady, o początek, o *arche* konstytuuje filozofię. Dalej, zgodnie z tradycyjnym podziałem filozofii, rozważa zagadnienie punktu wyjścia osobno dla teorii poznania i dla teorii bytu. Dla tej pierwszej zostaje omówionych pięć sposobów rozpoczynania badania teoriopoznawczego: (a) odwołanie się do zdrowego rozsądku; (b) rekonstrukcja pierwotnego, czystego poznania; (c) poszukiwanie koniecznych warunków celowego uprawiania nauki; (d) ustalanie pewnego ideału wiedzy; (e) opis tego, co się dzieje w nauce. Autor podejmuje przy tym polemikę z różnymi odmianami sceptycyzmu.

Zagadnienie punktu wyjścia teorii bytu Autor wyklada z perspektywy swojego stanowiska, wedle którego punktem wyjścia teorii bytu stanowi pytanie: „co istnieje?”. „Wychodzimy od bytu realnego i za pomocą operacji separacji dochodzimy do transcendentnego i analogicznego pojęcia bytu [...], które możemy zastosować do każdej napotkanej bytowości, która realizuje jedno przyporządkowanie istoty i istnienia” (s. 128).

Drugi z cykli wykładów, *Teorie relacji: filozoficzne i logiczne* (wygłoszony na KUL w semestrze letnim roku akademickiego 1999/2000), jest poświęcony głównie teorii relacji z dodatkiem pewnej refleksji o charakterze przyczyn karskim na temat stosunku między ontologią a logiką.

Autor dokonuje - przede wszystkim - przeglądu historycznego problematyki relacji i uzupełnia go podstawowymi informacjami o logicznym rachunku relacji. W ramach przeglądu zostają omówione poglądy Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, autorów logiki z Port Royal, G. W. Leibniza, I. Kanta, K. Twardowskiego, A. Meinonga, E. Husserla, N. Hartmanna, F. H. Bradleya,

G. E. Moore'a, B. Russella i R. Ingardena. W wyniku rozważań snuty na kanwie historycznej Autor podaje zarys teorii relacji bliskiej stanowisku tomistycznemu, wykorzystując przy tym wiele dystynkcji pojęciowych Ingardena.

Uwagi Autora na temat logicznych aspektów teorii relacji wieczy konkluzja o nieodzowności logiki dla uprawiania wszelkiej metafizyki, w tym - ontologii.

Pewnym niedostatkim obu wykładów jest to, że jest nie wiadomo, czy w danym miejscu Autor streszcza jak teorię zaczerpniętą z historii filozofii jedynie jako element tła historycznego i kontekstu problemowego, czy wyklada własny pogląd w danej sprawie. Zdarza się również, że kreślić to historyczne zagadnienia w sposób wybiórczy, nie podaje kryteriów swojego wyboru.

Ze wskazanym niedostatkim wiążą się inne: tam, gdzie Autor jednak wyraźnie zaznacza swoje stanowisko, jego uzasadnieniu nie poświęca wystarczającej uwagi. Na przykład w kwestii punktu wyjścia teorii bytu Autor zdecydowanie odrzuca myśl, by samo pojęcie przedmiotu - rozumianego (jak ma to miejsce w teorii przedmiotów Meinonga czy M. Borowskiego) jako cokolwiek, co jest jako określone - wyznaczało wyczerpujący sposób problematyki teorii bytu. Zauważając, że przedmiot zawsze jest nam dany w jakimś „aspekcie”, „z jakiego punktu widzenia”, zamyka kwestię tak: „wydaje mi się, że Meinong uległ złudzeniu, kiedy mu się wydawało, że jest poza metafizyką i poza teorią poznania” (s. 130). Prawdą jest, że autorzy teorii przedmiotów (tacy, jak właśnie Meinong czy - na gruncie filozofii polskiej - M. Borowski) ontologii uznawali za logicznie bardziej podstawową teorię poznania, i ten pogląd starali się na wiele sposobów uzasadnić; w szczególności, na uwagę Autora, mogłoby odpowiedzieć, że to, co on nazywa „aspektem”, „punktem widzenia”, „pozycją bytu”, są to te same przedmioty. Widawic, że uzasadnienie stanowiska Autora wykładów jest w tej sprawie niewystarczające i tym bardziej wymagające głębszego omówienia, że sprawa ta dotyczy głównego zagadnienia wykładu.

Dwa wykłady stanowi próbę orientacji w problematyce niezwykle złożonej, trudnej i - wci - otwartej.